

W dniu 28 stycznia 2011 roku pan K. zatrudniony na stanowisku konserwator - kierowca sprzętu przeciwpożarowego otrzymał wypowiedzenie zawartej z nim umowy o pracę, podpisane przez Burmistrza Mogielnicy, zawierające między innymi taką treść:

„Na podstawie art. 30 § 1 pkt. 2 kodeksu pracy, rozwiązuję zawartą z Panem umowę o pracę na stanowisku konserwator – kierowca sprzętu przeciwpożarowego z zachowaniem 3 miesięcznego terminu wypowiedzenia, który upłynie z dniem 30 kwietnia 2011 r.”

oraz

„Przyczyną wypowiedzenia jest wprowadzone Zarządzeniem Nr 10/2011 Burmistrza Gminy i Miasta Mogielnica uregulowanie dotyczące funkcjonowania osób pełniących funkcje związane z ochroną przeciwpożarową w strukturze Urzędu Gminy i Miasta Mogielnica, które odpowiada zapewnieniu gotowości bojowej OSP w Mogielnicy.”

Znalazło się również pouczenie o prawie wniesienia odwołania od wypowiedzenia w terminie 14 dni.

W tym samym dniu pan K. na posiedzeniu wspólnych Komisji Rady zadał pytanie panu burmistrzowi, dlaczego go zwalnia. Burmistrz odpowiedział (cytat):

*"Zredukowanie etatów bo tak to trzeba powiedzieć są zmiany organizacyjne w Urzędzie Gminy. Wydałem zarządzenie, w którym określiłem, ilu kierowców - konserwatorów mamy w Urzędzie Gminy, to do tej pory było nieokreślone i w zarządzeniu określiłem, że taki etat będzie jeden i stąd ponieważ były dwie osoby, które były na etacie kierowcy - konserwatora, jedną osobę zwolniłem".*

Po burzliwej dyskusji, w której poruszano między innymi:

- brak konkretnych zarzutów w stosunku do pana K,
- długość stażu pracy obu kierowców straży,
- kwestię oszczędności na redukcji jednego etatu,
- sprawę zapewnienia gotowości bojowej OSP w Mogielnicy,
- sprawę bezpieczeństwa naszej gminy - jest to jednostka priorytetowa w gminie, włączona w Krajowy System, musi mieć zapewnioną ciągłość funkcjonowania, według wymagań musi być

zatrudnionych minimum dwóch kierowców ale w niektórych gminach jest jeden etatowy kierowca i dublerzy,

- sprawę kierowców - dublerów, z których obaj pracują,

burmistrz stwierdził, że jednostka zachowa zdolność pożarniczą oraz podsumował dyskusję tymi słowami (cytat):

---

*"Przedstawiłem państwu interpretację, ta interpretacja nie musi być, że tak powiem, no jasna i oczywista dla każdego, natomiast zastosowałem, to co mogłem, czyli zredukowałem etat, w gminie wielokrotnie redukowałem etaty i odchodziły osoby i nigdy, powiem, z tego tytułu żadna rada mnie nie przepytowała, po raz pierwszy mam taką sytuację".*

Sprawa na tym by pewnie uszła, ale w czwartek, 3 lutego 2011 pan K. zwrócił się z prośbą o pomoc w powyższej sprawie do nas, członków Klubu Samorząd dla Mieszkańców, bezpośrednio po kolejnym posiedzeniu wspólnych Komisji Rady.

Klub zapoznając się ze sprawą zwrócił uwagę na brak daty opublikowania Zarządzenia Nr 10/2011. Ustaliliśmy, że przede wszystkim należy zapoznać się z tym Tajemniczym Zarządzeniem, tym bardziej, że jego treści nie znał również pan K.

Przewodniczący Klubu udał się więc osobiście w piątek rano do Urzędu Gminy i Miasta, aby zapoznać się ze wspomnianym na wstępie Zarządzeniem Nr 10/2011, na które powoływał się burmistrz na posiedzeniu Komisji. Pan Sekretarz Gminy poinformował mnie, że on wspomnianego Zarządzenia nie posiada. Dziwne. Stwierdził jedynie, że jest ono prawdopodobnie u pracownika przebywającego akurat tego dnia na urlopie.

Żał mi było wstawać z wygodnego fotela, lecz na szczęście zjawił się pan burmistrz (mogłem sobie jeszcze chwilę posiedzieć ;). Poprosiłem pana burmistrza, aby udostępnił swoje Zarządzenie. I w tym momencie przyjemność z siedzenia przysła. Otóż Burmistrz Gminy i Miasta

Mogielnica stwierdził, że ja, radny Rady Miejskiej mam napisać PODANIE! o udostępnienie tego ważnego Zarządzenia. Gdy wyraziłem swoje zdumienie słowem "cooooo?????" Pan Burmistrz powiedział, że zarządzenie to jest jeszcze nieopublikowane. Zatkąło mnie po raz drugi, ale tylko na chwilkę i po raz drugi zdumiony zapytałem "I zwolnił Pan pracownika na podstawie nieopublikowanego zarządzenia?". Pan Burmistrz łaskawie odpowiedział mi mniej więcej w tym stylu: "Pilnuj pan lepiej swojej pracy", na co w tej kulturalnej dyspucie odpowiedziałem, że akurat mam "okienko" (jestem nauczycielem, czyli swojej pracy nie zaniedbuję). Pan Burmistrz po mojej odpowiedzi opuścił pomieszczenie pracownicze. Okienko mi się kończyło, obowiązki wzywały, ja również opuściłem pomieszczenie pracownicze.

Zadzwoiłem do pana K. i zapytałem się, czy on jako osoba zwalniana na podstawie tego Zarządzenia, widział je. Okazało się, że nie!. Po naradzie z członkami Klubu doradziliśmy więc panu K., aby udał się osobiście do UGiM i poprosił o wgląd do Zarządzenia. Ludzie! Myślicie, że coś wskórał??? Też kazano pisać mu PODANIE!!!. I czekać siedem dni na odpowiedź. Napisał i złożył na dziennik.

Wobec niemożności uzyskania natychmiastowego wglądu do Zarządzenia pan K. aby dowiedzieć się, na jakiej podstawie został zwolniony, w asyście Komisji Rewizyjnej spotkał się o godz. 14:00 z panem burmistrzem. Pan burmistrz stwierdził, że nie ma dostępu do własnego Zarządzenia, potwierdził, że zarządzenie jest u nieobecnego pracownika i na tym wizyta się zakończyła.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że we wszystkich gminach zarządzenia wójta czy burmistrza umieszczane są na przeznaczonej do tego stronie internetowej zwanej BIP - Biuletyn Informacji Publicznej. Przesadziłem, że we wszystkich. W Mogielnicy do dnia 15 lutego 2011 nikt jeszcze nie widział **ŻADNEGO [z arządzenia Burmistrza na BIP-ie Mogielnicy](#)** .

**Od 27 lutego 2011 można wreszcie na BIP-ie pooglądać sobie niektóre zarządzenia. Lektura jest ciekawa. Zawiała. Dająca do myślenia.**

Klub Radnych Samorząd dla Mieszkańców zdażył jeszcze przed końcem pracy Urzędu złożyć [pismo](#), w którym opisał przestawioną tu sytuację i zażądał natychmiastowego wydania Zarządzenia.

Komisja Rewizyjna w wielkiej tajemnicy ustaliła, że w poniedziałek, przed rozpoczęciem pracy sprawdzi, czy Zarządzenie faktycznie znajduje się w budynku Urzędu.

W poniedziałek, 7 lutego Komisja Rewizyjna w pełnym składzie wraz z Przewodniczącym Klubu Radnych SDM wkroczyła o godz. 7:30 na teren UGiM w poszukiwaniu Zarządzenia. Poszukiwania żadnego nie było. Wszyscy zainteresowani przybyli na czas na swoje miejsca pracy. Zarządzenie zostało wyjęte z regału, zapoznaliśmy się z nim, ale kopii nie dostaliśmy. Oznajmiono nam, że do wydania kopii zarządzenia Komisji Rewizyjnej!!! potrzebna jest zgoda Burmistrza. Udaliśmy się do Biura Rady i tam oczekiwaliśmy na burmistrza.

W Biurze Rady Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przypomniał sobie, że Zarządzenie to widział już 28 stycznia, po czym dwukrotnie poprosił, aby tę informację odnotowano w protokole. Burmistrz natomiast po przybyciu do Biura Rady oznajmił, że zarządzenie znalazł już w piątek, 4 lutego, w teczce na półce u sekretarza gminy.

Pan burmistrz albo nie zna KPA, a jeśli zna to oszukał mnie na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej twierdząc, że nie musi wydawać natychmiast dokumentów niezbędnych radnemu do załatwiania spraw mieszkańców naszej gminy.

Na nasze pytanie, dlaczego radnemu nie udostępniono zarządzenia, Przewodniczący Rady Miejskiej odpowiedział pytaniem:

*„Gdzie jest zapisane, że radny ma prawo wglądu do wszystkiego i poza kolejnością?”* oraz stwierdził: „

*radny jest takim samym obywatelem, jak każdy inny z ulicy*

”.

Odpowiadamy - zapisane jest to w ustawach:

Dz.U. 1960 Nr 30 poz.168

## USTAWA

z dnia 14 czerwca 1960 r.

### [Kodeks postępowania administracyjnego](#)

tekst jednolity

Rozdział 7

Załatwianie spraw

Art. 35.

1. Organy administracji publicznej **obowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki.**
2. **Niezwłocznie powinny być załatwiane sprawy**, które mogą być rozpatrzone w oparciu o dowody przedstawione przez stronę łącznie z żądaniem wszczęcia postępowania lub w oparciu o fakty i dowody powszechnie znane albo **z nane z urzędu organowi**, przed którym toczy się postępowanie, **bądź możliwe do ustalenia na podstawie danych, którymi rozporządza ten organ**.

oraz:

**USTAWA**

**z dnia 6 września 2001 r.**

**[o dostępie do informacji publicznej](#)**

Rozdziały 1 i 2,

a jeśli to nie wystarczy, prosimy spojrzeć w:

**Uchwałę Nr XXXV/220/2009**

**Rady Miejskiej w Mogielnicy**

**z dnia 23 stycznia 2009 r.**

**[w sprawie uchwalenia statutu Gminy i Miasta Mogielnica](#) ,**

Rozdz. 9

§ 47

pkt. 3. „**Burmistrz, Zastępca Burmistrza, Sekretarz i Skarbnik są zobowiązani do udostępniania radnym wszelkich potrzebnych dokumentów, udzielania wyczerpujących informacji i pomocy w sprawach związanych z wykonywaniem mandatu** ”.

Pod tą Uchwałą widnieje przecież Pański podpis.

Przypominamy na wszelki wypadek również Art. 23. **Ustawy o dostępie do informacji publicznej** : „Kto, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi, nie udostępni informacji publicznej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej poprosiliśmy o kopię zarządzenia poświadczoną za zgodność z oryginałem. Burmistrz powiedział, że dostanę zgodnie z zasadą - wpłynęło pismo na dziennik w piątek i on ma 14 dni na odpowiedź. Zapytałem, czy mogę zrobić zdjęcie tego Tajemniczego i Tajnego, jak się okazuje Zarządzenia. Nie. Poprosiłem, czy mogę przynajmniej je przeczytać. No! udało się! Pan BURMISTRZ się zgodził! Trzymałem wreszcie w ręku Zarządzenie! Nie mogłem się powstrzymać, odczytałem je na głos.

Ponieważ działania podjęte przez Komisję Rewizyjną potwierdziły, że Zarządzenie (w co niektórzy wątpili) jednak istnieje, Komisja Rewizyjna zakończyła pracę, ale nie Klub Radnych Samorząd dla Mieszkańców.

Czytając Zarządzenie moja fotograficzna pamięć uchwyciła co ciekawsze fragmenty. Odtworzyłem je skrupulatnie i po raz trzeci mnie zatkało!

Okazuje się, że Zarządzenie 10/2011, z dnia 27 stycznia 2011 r. (porównajcie tę datę z datą wręczenia wypowiedzenia) zawiera między innymi następujący tekst:

„W celu uregulowania sprawnego funkcjonowania w strukturze Urzędu osób pełniących funkcję w zakresie ochrony przeciwpożarowej w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu wprowadza się następujące zmiany:

W §5 lit. b) dodaje się: konserwator - kierowca OSP Mogielnica.”

Nie ma słowa o redukcji etatów, jak sugerował burmistrz. Zarządzenie to dodaje jeszcze jedno samodzielne stanowisko wchodzące w skład Urzędu.

Na tej podstawie można zatrudnić nowego pracownika, ale nie zwalniać!

Czy to początek reorganizacji i ile jeszcze etatów (ludzi) zostanie w ten sposób „zredukowanych”?

### **Klub Radnych Samorząd dla Mieszkańców**

KONIEC! (artykułu)